

Witajcie w programie „ZABAWA W TEATR”

Chciałabym dzisiaj Wam zaproponować odegranie na własnej domowej scenie przedstawienia pt. „Żuraw i Czapla” na podstawie wiersza Jana Brzechwy.

Może uda Wam się zaangażować do teatrzyku rodziców i rodzeństwo.

Tekst jest żartobliwy, szybko wpada w ucho i łatwo można się go nauczyć na pamięć, ale nie jest to konieczne. Możecie czytać tekst z kartki.

Występują:

Narrator – dobrze by było gdyby osoba grająca rolę narratora czytała tekst bardzo powoli i czekała z każdą nową kwestią, aż bohaterowie dokończą wykonywać czynności o których jest mowa w tekście.

Żuraw,

Czapla.

Narrator: Przykro było żurawiowi,
Że samotnie ryby łowi.
Patrzy – czapla na wysepce wdzięcznie z błota wodę chłepce.
Rzecz do niej zachwycony:

Żuraw: „Piękna Czaplo, szukam żony,
Będę kochał ciebie, wierz mi,
Więc czym prędzej się pobierzmy.”

Narrator: Czapla piórka swe poprawia:

Czapla: „Nie chcę męża mieć żurawia!”

Narrator: Poszedł żuraw obrażony.

Żuraw: „Trudno. Będę żył bez żony.”

Narrator: A już czapla myśli sobie:

Czapla: „Czy właściwie dobrze robię?
Skoro żuraw tak namawia,
Chyba wyjdę z żurawia!”

Narrator: Pomyślała, poczłapała,
Do żurawia zapukała.
Żuraw łykał żurawinę, więc miał bardzo kwaśną minę.

Czapla: „Przyszłam spełnić twoje życzenie”.

Żuraw: „Teraz ja się nie ożenię,
Niepotrzebnie pani papla,
Żegnam panią, pani czapla!”

Narrator: Poszła czapla obrażona.
Żuraw myśli:

Żuraw: „Co za żona!”
Chyba pójdę i przeproszę”

Narrator: Włożył czapkę, wdział kalosze i do czapli znowu puka.

Czapla: „Czego pan tu u mnie szuka?”

Żuraw: „Chcę się żenić.”

Czapla: „Pan na męża?
Po co pan się nadweręża?
Szkoda było pańskiej drogi, drogi panie laskonogi!”

Narrator: Poszedł żuraw obrażony:

Żuraw: „Trudno. Będę żył bez żony”.

Narrator: A już czapla myśli:

Czapla: „Szkoda, wszak nie jestem taka młoda,
Żuraw prośby wciąż ponawia,
Chyba wyjdę za żurawia!”

Narrator: W piękne piórka się przybrała,
Do żurawia poczłapała.
Tak już chodzą lata długie,
Jedno chce – to nie chce drugie,
Chodzą wciąż tą samą drogą,
Ale pobrać się nie mogą.

W ubiegłym tygodniu omówiliśmy krótko niektóre zasady organizacyjne „żywego teatryku”. Wiecie, że potrzebne są:

- **Scena** - proponuję dywan lub część podłogi w pokoju
- **Dekoracje** – akcja rozgrywa się nad wodą więc potrzebujecie sporą ilość niebieskiego materiału lub bibuły. Rozłóżcie go w rogu lub na brzegu dywanu, zależy ile materiału uda Wam się znaleźć (nie musi być taki sam, mogą być różne). W ten sposób mamy już wodę, teraz potrzebujemy roślin na brzegu. Jeśli w domu macie kwiatki doniczkowe, to postawcie je na dywanie i macie rośliny nadbrzeżne. W jednym rogu

zróbcie z koca coś na kształt gniazda – dom żurawia, naprzeciwko w drugim rogu drugi koc – dom czapli. W domu żurawia musi znajdować się słój z żurawiną, małe krzeselko na którego oparciu wisi czapka i opiera się wędka. W domu czapli znajduje się też krzeselko na którego oparciu leży kolorowy szal.

- **Rekwizyty** – to przedmioty, których będziecie potrzebować do odegrania tej sztuki: wędka dla żurawia, duży tekturowy słój z napisem **ŻURAWINA**, czapka i kalosze dla żurawia, kolorowy szal dla czapli (najlepiej z piórek).
- **Stroje** – narrator nie musi się przebierać, ale jeśli chce może wystąpić np. w czarnym stroju, pomyślcie nad przebraniem dla żurawia i czapli. Są to ptaki, więc stroje muszą zawierać jakieś elementy z piór, może przybranie głowy. Żuraw musi ze sobą mieć wędkę, a na nogach długie kalosze. Czapla najlepiej jakby miała kolorowy, zwiewny strój.



Życzę Wam wspaniałej zabawy

.Aldona Piasecka